

Dr Kevin E. Frederick, Waldensowie, wykład 1A, Korzenie nawrócenia Walda (1172-1207 n.e.)

© 2024 Kevin Frederick i Ted Hildebrandt

Dzień dobry. Nazywam się Kevin Frederick. Jestem pastorem Kościoła Presbiteriańskiego Waldensów. Służę tej kongregacji od prawie dziesięciu lat i jako część mojej roli w tej kongregacji, kiedy tu przybyłem, zdałem sobie sprawę, że istnieje prawdziwe poczucie potrzeby rozwijania historii ludu Waldensów ze względu na wielkie, bogate dziedzictwo, z którego ta kongregacja czerpie w swoim tle.

Ponad 50% członków tego kościoła pochodzi z waldensów. Z tej perspektywy opracowałem szereg kazań na temat historii waldensów i zaczniemy od założyciela ruchu waldensów, Petera Waldo. Właściwie nazywamy go Waldo. Valdez to jego imię po francusku i jest on człowiekiem, który odegrał kluczową rolę w powstaniu tego ruchu.

Ale najpierw chciałbym zacząć od przeczytania fragmentów z Ewangelii Łukasza 18. To jeden z trzech ważnych, kluczowych fragmentów, z których zaczerpnął Waldo. Z Ewangelii Łukasza 18 pewien władca zapytał go, dobry nauczycielu, co mam czynić, aby odziedziczyć życie wieczne? Jezus mu odpowiedział, dlaczego nazywasz mnie dobrym? Nikt nie jest dobry, tylko sam Bóg.

Znasz przykazania: Nie cudzołóż, nie zabijaj, nie kradnij, nie mów fałszywego świadectwa, czcij swego ojca i matkę. On odpowiedział: Przestrzegałem tego wszystkiego od młodości mojej. Gdy Jezus to usłyszał, rzekł mu: Jednego jeszcze brakuje: sprzedaj wszystko, co posiadasz, i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie.

Potem przyjdź i chodź za mną. A gdy to usłyszał, zasmucił się, bo był bardzo bogaty. Jezus spojrzał na niego i powiedział, jak trudno tym, którzy mają bogactwa, wejść do królestwa Bożego.

Zaiste, łatwiej jest wielbłądowi przejść przez ucho igielne, niż bogatemu wejść do królestwa Bożego. To jest słowo Pana. Bogu niech będą dzięki.

Dobry nauczycielu, co muszę zrobić, aby odziedziczyć życie wieczne? Chrześcijanie przez wieki zadawali sobie to pytanie, rozważając swoją relację z Bogiem. I bardzo często sposób, w jaki wybierali życie, był zupełnie inny od odpowiedzi, którą Jezus dał tamtego dnia bogatemu młodzieńcowi. Bogaty młodzieniec nie był usatysfakcjonowany samym stosowaniem biblijnych instrukcji, aby wypełnić przykazania Tory i szukał głębszego sensu w swoim życiu.

W odpowiedzi Jezus rzucił wyzwanie bogatemu młodzieńcowi, aby sprzedał swój majątek, rozdał pieniądze biednym, a będziesz miał skarb w niebie. Potem przyjdź i chodź za mną. Niewielu ludzi w tym i w każdym innym wieku kiedykolwiek postępowało zgodnie z tą instrukcją.

Jest tak totalny i wymagający, że wymaga całkowitego posłuszeństwa. Jest to historia opisująca początki ruchu zapoczątkowanego przez mężczyznę z XII wieku o imieniu Waldo, który po konfrontacji z biblijnym nakazem starał się żyć zgodnie z literą instrukcji Jezusa Chrystusa. Bogaty kupiec, który zbił fortunę na handlu handlowym w Lyonie we Francji pod koniec XII wieku, Waldo, Valdez po francusku, był również człowiekiem religijnym oddanym Kościołowi katolickiemu.

Jako zamożny obywatel, lider biznesu i pobożny chrześcijanin, Waldo miał dobre powiązania z przywódcą Kościoła Rzymskiego. Niektóre zapisy wskazują, że mógł odgrywać świecką rolę przywódczą w kościele w Lyonie. Rozwijające się miasto Lyon było kulturalną i prosperującą społecznością biznesową we Francji w XII wieku.

Było to również regionalne centrum Kościoła Rzymskiego z własnym biskupem. W latach poprzedzających nawrócenie Walda, aby żyć w ubóstwie, Waldo zlecił dwóm przywódcom kościoła, którzy dobrze znali łacinę, przetłumaczenie mu fragmentów Biblii na język powszechnie używany w regionie, aby mógł sam czytać i studiować pisma. Taka prośba w XII wieku była rzadkością i ze względu na jej względną niejasność nie przyciągnęła uwagi hierarchii katolickiej.

Dlatego prośba Waldo o przetłumaczenie części Biblii na język ojczysty przeszła niezauważona przez hierarchię kościelną i nie została uznana za nielegalną. Waldo studiował te przetłumaczone pisma i omawiał je z przywódcami religijnymi. Następnie interpretował ich znaczenie dosłownie, odnosząc je do swojego życia.

Błędem byłoby założenie, że Waldkowi w XII wieku znacznie łatwiej byłoby sprzedać swój majątek, rozdać cały dobytek i ubogim oraz przyjąć życie w ubóstwie niż komuś w naszym stuleciu. W XII wieku nie istniała żadna sieć zabezpieczeń społecznych poza jałmużną, podczas gdy dzisiaj biednym zapewnia się połączenie usług rządowych i non-profit. Należy uznać, że dla Waldka podjęcie takiej decyzji było absolutnie wielkim aktem wiary dla osoby żyjącej w każdym wieku.

Dostępna jest szczątkowa dokumentacja historyczna dotycząca życia i nawrócenia Waldo. Jednak pojawiają się pewne fakty, które stanowią historyczne punkty odniesienia. Zapisy historyczne wskazują, że w roku 1172 miała miejsce poważna susza, która dotknęła zarówno Francję, jak i Niemcy.

Warunki pogodowe wywołały niszczycielski głód, który był szczególnie dotkliwy dla biednych w regionie. Waldo dorobił się fortuny na handlu i był dość zamożnym człowiekiem. Valdez, Waldo, między 27 maja a 1 sierpnia 1072 r., regularnie przez

trzy dni w tygodniu dawał zasiłki w postaci chleba, zupy i mięsa każdemu, kto o nie poprosił.

15 sierpnia tego roku, w święto Wniebowzięcia, rozrzucił pieniądze biednym na ulicach, mówiąc, że nikt nie może służyć Bogu i mamonie z Ewangelii Mateusza 6. Przechodnie i przyjaciele, którzy obserwowali dziwne zachowanie tego bogatego kupca, zaczęli kwestionować jego zdrowie psychiczne. Niemniej jednak, jak doniesiono, usprawiedliwiał swoje czyny jako zemstę na wrogach, którzy zniewolili go do pieniędzy i tworzenia rzeczy, i powiedział również, że zrobił to, aby nauczyć swoich słuchaczy ufać Bogu, a nie bogactwu. Coraz częściej jego przyjaciele i kontakty biznesowe, w tym jego własna żona, uważali, że całkowicie oszalał.

Jego żona, która bardzo ceniła sobie jej zamożny styl życia i sposób życia, rozpaczliwie próbowała przekonać go do zmiany zdania i zwróciła się o pomoc do jego najbliższych przyjaciół, aby przemówili mu do rozsądku, ale Waldo miał już ustalone zdanie. To stworzyło wielki rozłam między Waldem a jego rodziną, zwłaszcza gdy Waldo zaczął podejmować prawne kroki, aby przeznaczyć znaczną część swojego majątku i posiadłości na utrzymanie żony i dwóch córek. Aby wypełnić nakaz biblijny, aby rozdawać i naśladować Chrystusa, Waldo zdystansował się od własnej rodziny, skutecznie się rozwodząc.

Nie mogli zrozumieć tej nagłej zmiany w jego życiu, a mimo to bardzo się o nich troszczył. Jego powołanie do bycia uczniem stało się teraz jego głównym celem. W społeczeństwie, które było w dużej mierze analfabetami, tradycja ustna odgrywała kluczową rolę w zachowaniu i nauczaniu jego historii.

W Europie w XII wieku ponad 90 procent osób było analfabetami. Tylko bogaci i klasa rządząca mogli sobie pozwolić na luksus edukacji. W takim otoczeniu kulturowym opowiadanie historii, poezja i długie ballady stały się podstawowymi środkami przekazywania wiedzy i informacji w społeczeństwie.

Waldo i jego zwolennicy zwrócili większą uwagę na znaczenie komunikacji ustnej, głosząc i nauczając słów Pisma Świętego w języku ludu. Była to radykalna zmiana w Kościele rzymskokatolickim, który uważał, że język Pisma Świętego powinien być ograniczony do łaciny, języka zrozumiałego dla niewiele ponad jednego procenta populacji. Głoszenie słowa Bożego przez Waldo w języku ludu było początkowo bardzo popularne i dobrze przyjęte.

Skuteczność posługi Walda była postrzegana jako zagrożenie przez hierarchię rzymskokatolicką, która potępiła zwolenników Walda i ich publiczne głoszenie Pisma Świętego. On i jego zwolennicy, którzy byli nazywani Ubogimi z Lyonu, zostali ekskomunikowani w 1184 r. Później, w 1215 r., zostali potępieni jako heretycy.

Prześladowanie ubogich w Lyonie stało się coraz bardziej zorganizowane przez kościół, a w XIV wieku katolicy rzymscy zorganizowali krucjatę, aby zniszczyć herezję i wszystkich jej zwolenników. W ciągu tego okresu kilkuset lat w społecznościach waldensów pojawiły się trzy oddzielne mity dotyczące nawrócenia Waldona, które zastąpiły faktyczne dane dotyczące głodu, który dotknął Francję i Niemcy w 1172 r. Fakty zostały w dużej mierze zapomniane z upływem czasu, a mimo to mity, które pojawiły się w całej Europie Zachodniej w społecznościach waldensów, zinterpretowały i zachowały wspomnienia o reakcji Waldona na cierpienie spowodowane głodem dla ubogich w mieście Lyon w 1172 r.

Historyk i waldensowie Giorgio Turin, autor książki *Waldensowie, pierwsze osiemset lat*, napisanej w 1980 r., sam jest pastorem i historykiem waldensów.